„**UZDRAWIACZ”, maj 1998 r.**

MÓWIĄ UZDROWIENI:

Wydawało się, że nie ma już ratunku!

Moje życie od wielu już lat jest uprzykrzone przez różne schorzenia. Miałam zwyrodnienie serca, astmę sercową, niedotlenienie, chorobę wieńcową, miałam też uszkodzoną trzustkę oraz wątrobę. Ilość lekarstw, jakie każdego dnia musiałam zażywać, przerażała mnie samą. Do tego ciągle trzeba było zwiększać dawki. Dodatkowo dochodziła jeszcze niezwykle rygorystyczna dieta, ale i tak nie przynosiło to efektów. Wyniki badań lekarskich ciągle były złe. Sama już nie wiedziałam, co mam robić. Lekarze rozkładali bezradnie ręce. Wtedy właśnie mąż zaprowadził mnie do psychotronika Stanisława Kwasika. Gorąco wierzyłam w to, że ten człowiek potrafi mnie uzdrowić i moja wiara została nagrodzona. Już po pierwszym zabiegu ból znacznie zmniejszył się, a po drugim zanikł zupełnie. Kilka tygodni później, podczas kolejnych badań lekarskich okazało się, że zaczęła normalnie funkcjonować trzustka. Od tej pory nie musiałam już przestrzegać diety, odstawiłam wszelkie lekarstwa i czuję się bardzo dobrze. Obecnie spotykam się nadal z panem Stanisławem, ale jest to konieczne, gdyż wieloletnie kłopoty zdrowotne znacznie osłabiły mój organizm, który teraz wraca do sił dzięki energii tego wspaniałego człowieka.

REGINA C.